

# KRÓLOWA MOTYLI

ANNA GREȔA

# C z ę ś ć I

# FAIRON

Caspiel wędrował za swym Mistrzem przez tunele Wszechświatów energetycznym, sprężystym krokiem. Wokół niego mieniły się gwiazdy o najróżniejszych kolorach, niczym światło rozszczerzone przez pryzmat. Granatowe sklepienie było nimi usiane, przez co przypominało jedwabną, brokatową szatę, falującą cudownie w nieważkości.

Hypnos, postawny i wysoki w swej złotej szacie przepasanej skórzanym pasem, wędrował przed siebie w ciszy, nie oglądając się na ucznia. Jego długie, ciemne włosy opadały jedwabistą falą na plecy, a wypolerowane buty bezszelstnie wędrowały tunelem. Caspiel prezentował się nie mniej dostojnie w swym ciemnoszafirowym płaszczu i srebrnym pasie. Często niesforne, ciemne włosy układające się w fale odgarnął z czoła, odsłaniając twarz o arystokratycznych rysach i jasnych, lazurkowych oczach.

Mistrz opowiadał mu o celu ich wędrówki, przez którą to opuścili dzisiaj Pałac Snów. Na samo pytanie o cel, Hypnos posłał swojemu uczniowi tajemniczy, delikatny uśmiech. Jego twarz o wyraźnych, nieco kanciastych rysach przybrała zadowolony wyraz.

– Słyszałeś kiedyś o Faironie, Caspielu? – zapytał wtedy bóg, spacerując po głównej komnacie. – Dużo czasu spędzasz w bibliotece. Może znalazłeś coś w którejś z ksiąg?

Caspiel spojrzał na swojego pana z zastanowieniem, marszcząc ciemne brwi nad prostym nosem.

– Przypominam sobie coś. Odnalazłem to słowo w jednym z dzienników, które podarowałeś mi na samym początku nauki. – Lekko uniósł głowę, śledząc wzrokiem swobodne, wolne kroki Hypnosa. – Jednak nie pamiętam, kim był Fairon.

– Nie kim, mój drogi. – Przesunął palcem po grzbiecie jednej ze skórzaných ksiąg usadowionych na półce. – Fairon to rajski ogród, stworzony wiele tysięcy lat przed nami, samymi bogami. Miejsce spotkań wszystkich bogów, cudowny ogród pełen ambrozji i nieznaných tuneli. To właśnie tam zostałem wybrany na zastępcę mego Mistrza, a potem tam zająłem jego miejsce. – Zatrzymał się i odwrócił w stronę Caspiela. – Mój czas się kończy. Nadchodzi chwila, gdy ty przejmiesz wszystkie moje obowiązki.